

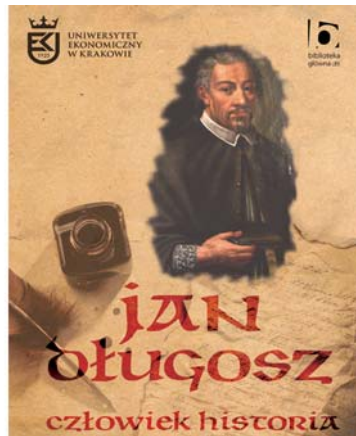
Jan Długosz – człowiek historia

W tym roku mija **600. rocznica urodzin najbardziej znanego polskiego kronikarza**. Sejm RP postanowił uczcić to wydarzenie uznając rok 2015 Rokiem Jana Długosza. Będzie on zatem patronem roku razem ze św. Janem Pawłem II (w związku z 10 rocznicą śmierci papieża). Z tej okazji **Biblioteka Główna pragnie zaprosić Państwa na wystawę** Jan Długosz – człowiek historia.

Czy Długosz jedynie spisał historię naszego kraju, czy może niejako ją stworzył? Czy był tylko świadkiem, czy bohaterem wydarzeń? Wystawa czasowa Jan Długosz – człowiek historia wprowadza w świat kronikarza i pomaga odpowiedzieć na te pytania.

Nieznana osobistość

Z imienia i nazwiska go znamy. Na myśl o nim przed oczami wyobraźni pojawia się stos średniowiecznych ksiąg, pióro zamoczone w kałamarzu i pięknie zdobione łańciskie litery. Ale, czy wiemy coś więcej? A przecież Jan Długosz nie był jedynie wybitnym polskim kronikarzem. Dzieło jego życie – Roczniki, czyli kroniki słynnego Królestwa Polskiego, to pierwsza w historii udana próba spisania historii naszego kraju od dziejów tzw. bajecznych po czasy Długoszowi współczesne, czyli XV w. Możemy być bardziej lub mniej zdziwieni, ale jego dzieła są pośrednio nam wszystkim niezwykle bliskie. To na nich oparta jest historia nauczana w szkołach. Wiele znanych współcześnie legend spisuje po raz pierwszy właśnie Długosz. Na przekazach zawartych w Kronikach oparł się m.in. Henryk Sienkiewicz pisząc powieść *Krzyżacy*, czy Jan Matejko tworząc słynny obraz *Bitwa pod Grunwaldem*. To dzięki kronikarzowi, chodząc po Zamku Królewskim na Wawelu możemy podziwiać kopie sztandarów krzyżackich zdobytych w Bitwie pod Grunwaldem. Długosz opisał je bardzo dokładnie w swoim manuskrypcie *Branderia Prutenorum*. Kiedy chorągwie za-



ginęły podczas potopu szwedzkiego, na podstawie malunków i opisów zawartych w dziele Długosza udało się je precyzyjnie odtworzyć.

Autorytet niedoskonały

Wielu współczesnych historyków, opierając się na pracach Długosza i wysoko je ceniąc, jednocześnie coraz odważniej zwraca uwagę na brak obiektywności i rzetelności niektórych przekazów. Według nich kronikarzem nie stronił od subiektywnych ocen i poglądów. Z łatwością zapominał nawet ciężkie występki tym, których darzył sympatią. Z drugiej strony, jeśli ktoś nie przypadł mu do gustu, był w stanie naciągać fakty na jego niekorzyść, używając niekiedy pomówień i półprawd. Sięgał także po bezpośrednie obelgi. Na liście skrzywdzonych w ten sposób postaci znaleźli się m.in. król Mieszko II, Władysław II Wygnaniec i Bolesław Śmiały. Długosz zdecydowanie krytykował dynastię Jagiellonów. W swoich Kronikach wystawia negatywną

ocenę Władysławowi Jagielle. Nie szczędzi przykrych słów pod adresem trzeciej żony króla, Elżbiety Granowskiej. Pod ostrzałem krytyki Długosza znalazł się także Kazimierz Jagiellończyk – wieloletni pracodawca kronikarza.

Człowiek historia

Jednak nie sposób nie docenić ogromnego wkładu Jana Długosza w naszą historię. Był to człowiek niebywale wszechstronny. Oprócz heraldyki i historii interesowała go także geografia. Jako pierwszy w historii, dbając o najmniejsze detale, stworzył szczegółowy opis Polski. Na dworze królewskim zasłynął z talentu dyplomatycznego, m.in. reprezentując króla w konflikcie krzyżacko-polskim, oraz wychowawczego – był bowiem długoletnim nauczycielem młodych królewiczów. Nie można także zapomnieć, że oprócz nauk świeckich pochłaniał go świat sakralny. Długosz był bowiem długie lata kanonikiem, a pod koniec życia został wysunięty na stanowisko arcybiskupa. Nie obca mu była działalność filantropijna. Wiele miejscowości w Polsce szczeni się dziś gotyckimi budowlami, ufundowanymi przez kronikarza. W przewodnikach po Krakowie, Sandomierzu, Wiślicy czy Kłobucku obowiązkowo wspomina się jego postać. Ekspozycja czynna do końca marca w Sali Wystawowej (Biblioteka, II piętro). Zapraszamy serdecznie!

Joanna Kawa

Oddział Informacji Naukowej
Biblioteki Głównej UEK